

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 550000 mk., z przesyłką pocztową 600000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 35000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 15000 mk. w tekście 20000 mk., za tekstem 8000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

Uwagze emigrantów i reemigrantów

Niniejszym zawiadamiamy, że zosta-

Otwarty Oddział Wileński królewsko-angielskiego towarzystwa okrętowego

„Royal Mail Line“

Royal Mail Steam Packet Co

Wilno, ul. Mickiewicza 4 naprzeciw IZBY SKARBOWEJ.

Nasze okręty odcho-
dzą bezpośrednio z **CHERBOURGA, NEV-YORKU, KANADY, KUBY, ARGENTY-
NY, BRAZYLJI i URUGWAJU—BEZ PRZESIADANIA.**

Towarzystwo okrętowe „Royal Mail Line”, posiada najwygodniejsze i szybkie okręty z najnowszymi urządzeniami z oddzielnymi kabinami dla 2, 4 i 6 osób w 3 klasie.

SMACZNE I POŻYWNE UTRZYMANIE.

EMIGRANCII kupujący szykarty w Oddziale Wileńskim korzystają z bezpłatnego przejazdu i przewozu bagażu z Wilna do Warszawy. — Cena szykarty ta sama co i w naszej Centrali w Warszawie.

EMIGRANCII w Waszym własnym interesie zgłaszajcie się do naszego Wileńskiego biura — Wilno, ul. Mickiewicza 4, gdzie otrzymacie wszystkie niezbędne najprawdziwsze informacje oraz broszury ze szczegółowym opisaniem podróży.

DOM SPORTOWY C. H. DINGES

WILNO, ul. Wielka Nr. 15.

Poleca na sezon zimowy: narty i wszelkie przybory do nich, sanki sportowe wszelkich rozmiarów i łyżwy.

ODDZIAŁY: muzyczny, rzeczy podróżne i galanterja.

OSTATNIE NOWOŚCI SEZONOWE

nadeszły do nowo-otwartego magazynu
Sukna i manufaktury

B. JOFFE i Z. KRYGIER

w Wilnie przy ul. Niemieckiej Nr. 6

magazyn zaopatrzonej w wielki wybór krajowych i zagranicznych materiałów

Ceny poza konkurencją. — — — Prosimy przekonać się.

Oglašzajcie się w „Dzienniku Wileńskim“



ś. p.

WAWRZYNIEC ŻEMŁO

opatrz. Św. Sakramentami zmarł w Węstawienietach gm. Smorgońsk dn. 30 listopada r. b. w wieku lat 73.

Przewiezienie zwłok oraz eksportacja z Kościoła w Nowej Wilejce odbędzie się 3 go grudnia na ementarz w Rekonejskach.

O czym zawiadamiają

Synowie.

ś. p.

BOLESŁAW SZTRALL

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 30 sierpnia 1923 roku w wieku lat 57.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do Kościoła św. Ducha w niedzielę dnia 2 grudnia o godz. 6 wiecz. Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele w poniedziałek dn. 3-go grudnia o godz. 10 ej rano, poczem nastąpi pogrzeb na ementarzu Rossa.

O czym zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych stroskani
Żona, Córka, Syn, Zięć i Rodzina.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Wspólny front lewicy i mniejszości.

Po piątkowej secesji w Sejmie poseł Barlicki rzucił myśl urządzenia konferencji prezydów wszystkich tych klubów, które w piątek opuściły salę obrad.

Istotnie wczoraj, t. j. w sobotę, rano odbyła się dwugodzinna konferencja prezydów polskich klubów lewicy t. j. Wyzwolenia, P.P.S. i N.P.R. wraz z klubami mniejszości narodowych t. j. Żydów, Białorusinów i Niemców.

Obrady toczyły się w lokalu Wyzwolenia.

Na początku narad poseł Barlicki i Thugutt oświadczyli, że wytworzona w piątek sytuacja postawiła przed demokracją polską konieczność zajęcia stanowczego frontu wspólnego i dlatego nieodzownym jest omówienie sposobów jednolitej taktyki.

Wobec tego oświadczenia liderów najważniejszych frakcji opozycyjnych polskich, zaczęli się wypowiadać przewodniczący klubów mniejszości, których oświadczenia były niesłychanie charakterystyczne.

Białorusin Taraszkiewicz oświadczył, że kiedy lewica bliżej pozna białorusinów, to dojdzie do przekonania, że razem będą mogli działać i dojsć do porozumienia.

Leader koła żydowskiego pos. Reich oświadczył, że żydzi zawsze ciężyli do lewicy, ale nigdy z jej strony nie widzieli zachęty do współpracy. Sytuacja obecna przekona lewicę, że żydzi stoją na stanowisku państwowym.

Niemiec Utta oświadczył, że w klubie niemieckim ostatecznie zwyciężył pogląd że należy dążyć do współdziałania z lewicą polską. W tym samym duchu złożył oświadczenie przewodniczący klubu ukraińskiego pos. Podhirskej.

Po tych oświadczeniach przewodniczący klubów ustalili, że w celu uzgodnienia wspólnej taktyki parlamentarnej będą się odbywały

konferencje, a do zwoływania ich upoważniony został prezes klubu P.P.S. poseł Barlicki.

Obrady klubu P. P. S.

W sobotę popołudniu obradował klub parlamentarny P. P. S. wspólnie z Centralnym Komitetem Wykonawczym. Zastanawiono się nad listem wystosowanym przez posła Marka, w którym on oświadcza, że składa do dyspozycji partii swój mandat.

Po dyskusji uchwalono nie przyjmować rezygnacji p. Marka ze stanowiska posła.

Następnie wybrano komisję złożoną z posłów Barlickiego, Perla, Niedziakowskiego i Zaremby, która przygotowuje tekst deklaracji politycznej.

We wtorek klub parlamentarny P. P. S. i Centralny Komitet Wykonawczy będą obradowali nad przedłożoną przez komisję rezolucją.

Pożyczka francuska dla Polski.

Donoszą z Paryża: Komisja budżetowa Senatu wysłuchała raportu senatora Henryka Beranger'a w sprawie pożyczki 400 milionów franków dla Polski. Komisja postanowiła wysłuchać w tej sprawie Prezesa Rady Ministrów Poincaré'go oraz zainteresowanych ministrów.

Wzrost drożyzny.

Wskaźnik drożyzniany za II połowę listopada, który określi komisja statystyczna w poniedziałek dn. 3 grudnia da się w najogólniejszych zarysach określić na 55% do 60%. Za cały miesiąc listopad — od 180% do 140%.

Miljonówka.

W sobotę 1 grudnia wylosowano miljonówkę Nr. 81.185.

Nowy gabinet niemiecki.

BERLIN, 30.11. (Pat.) Skład rządu przedstawia się następująco: kanclerz Marx, zastępcą — Jarres, minister spraw zagranicznych — Stressemann, minister Reichswe-

hry — Gessler, minister robót publicznych — Brauns, minister finansów — Luther, minister poczt — Hofle.

Sejm i Rząd.

Okólnik ministra kolei.

Minister Nosowicz wysłał do wszystkich dyrekcji kolejowych okólnik, w którym w związku z ostatnimi zaburzeniami w ruchu kolejowym pochwała obywatelskie stanowisko mas pracowników kolejowych, które nie dały się uwieść demagogicznym hasłom i pozostały na swoich stanowiskach.

Prace komisji sejmowych.

Sejmowa komisja ochrony pracy wybrała podkomisję dla rozpatrzenia konwencji międzynarodowej o ochronie macierzyństwa. Przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy dotyczącej zabezpieczenia, dania, wzięcia i wykonania pracy. Głosami stronnictw większości przyjęto przepisy wnoszące do tego projektu kary za znowy i strejki przewidziane w kodeksie karnym. Przyjęto następnie projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu w przedmiocie wykonania

decyzji Rady Ligi Narodów o ubezpieczeniu społecznym.

Sejmowa komisja konstytucyjna ukończyła trzecie czytanie projektu ustawy o zgromadzeniach, przyjęto art. 20, który brzmi: „Zgromadzenia sprawozdawcze, zwołane przez posłów i senatorów dla zdania sprawy wyborem z przebiegu prac sejmowych i senatu podlegają wszystkim przepisom ustawy niniejszej. Są wolne od obowiązku uprzedniego zawiadomienia władzy choćby się odbyły publicznie pod gołym niebem. Odrzucono wniosek opozycji, aby utrzymać w mocy całą ustawę i przyjęto art. 26, aby utrzymać w mocy tylko dwa pierwsze artykuły z ustawy o zgromadzeniach przedwyborczych. Wobec przyjęcia art. 20-go pos. Czapiński imieniem PPS., związku P. S. L. i N. P. R. stwierdza, że w brzmieniu projektu ustawa nosi charakter policyjny. Mówca złożył oświadczenie, domagające się, aby Sejm w powrotem odesłał projekt ustawy do komisji konstytucyjnej.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 1.XII. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 1.XII. Dolary 3.510.000—3.500.000, Przekazy: New York 3.540.000 — 3.509.000, Londyn 15380000 — 15155000, Paryż 190000—187500, Wiedeń 49,70 — 49,25, Praga 109500—101150, Włochy 152250 — 151500, Belgja 166500 — 163250, Szwajcaria 617000—610000, frank złoty 675800, Bony złote 517.000—535000, Pożyczka złota 5000000 — 5150000. Tendencja słabsza.

BERLIN, 1. XII (A. W.) Berlińska giełda urzędowa z 1.XII w milionach mk. Przekazy: Katowice 1333—1367. New-York 4189500 4210500.

GDANSK, 30 XI (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z 1.XI. Marka polska 1.795—1.805 guld. za 1 milion mk. Przekazy: Warszawa: 1.893—1.704 guld. za milion mk. pol. New York 5.8453 — 5.8747 guld. za dolar. Paryż 30,61—30 88 guld. za 100 fr. franc. Szwajcaria 100,50 — 101,00 guld. za 100 fr. szwajc.

Opłata wywozowa od budulec.

WARSZAWA, 1. XII (A. W.) Z dniem 27 listopada od budulec i osiki pobierana jest opłata w wysokości 40% zysku wywozowego od drzewa kopalnianego i papierówki w wysokości 75% zysku wywozowego.



CYRK WARSZAWSKI W WILNIE

LUDWISARSKA 4.

Dziś! w niedzielę Dziś!

2 DWA PRZEDSTAWIENIA 2
(1-sza niedziela)

Dzienne o g. 4 ej

Wieczorowe o g. 8 ej.

OBA O JEDNAKOWYM
PROGRAMIE OTWARCIA.



Po wyroku.

Przerwany chwilowo skutkiem śniegicy w nocy z piątku na sobotę telefon, dopiero w sobotę około południa przyniósł nam z Warszawy dwie ważne wieści, które niemieszkalibyśmy podać natychmiast przy pomocy nadzwyczajnego dodatku do wiadomości czytelników naszych.

W sprawie zamachów bombowych zapadł wyrok, skazujący por. Bagińskiego i ppor. Wieczorkiewicza na karę śmierci.

Dalszy bieg sprawy, ewentualne wykonanie wyroku należy do odnośnych władz. Nas w tej chwili obchodzi werdykt sądu wojskowego, co do którego byliśmy i jesteśmy pewni, iż spełnił ciężki obowiązek swój zgodnie z sumieniem—werdykt ten głosi: *winni*.

Bolesne to, niezmiernie słowo dla całego narodu polskiego, zwłaszcza gdy zważymy, iż winni tak ciężkiej zbrodni, zbrodni przeciwko Ojczyźnie, przeciwko własnemu społeczeństwu są oficerowie polscy — ci, których pragniemy uważać za wzór cnót obywatelskich, przedstawiciele tej samej armii, która tak świeżo jeszcze, w wypadkach krakowskich, bohaterką krwią swoją zmyła honor Ojczyzny, skalany przez wyrodnych czynów...

Kiedy przed niezbyt dawnym czasem doszła nas pierwsza wiadomość o tem, iż osadzeni o zamachy terrorystyczne i pociągnięci do odpowiedzialności są dwaj oficerowie, zaznaczyliśmy, nieprzesądając wyroku, iż prokuratura bezpodstawnie nie wystąpiła by z podobnie ciężkim oskarżeniem, jednocześnie zaś zastrzeżyliśmy się najbardziej stanowczo przed wszelkimi uogólnieniami, gdyż wina najcięższa jednostek nie może spadać na armję i stan oficerski.

Dziś, gdy wina ta została stwierdzona, nie tylko w zupełności potwierdzamy to, cośmy napisali ale i w stosunku do osadzonych chcielibyśmy pierwotne nasze zdanie o nich złagodzić.

Było bowiem podejrzenie, iż oskarżeni działali jako członkowie partii komunistycznej, jako agenci wrogiemu nam państwu. Komuś zależało nawet bardzo na tem, by to podejrzenie wzmocnić, śledztwo całe skierować na błędne tory, by odwrócić uwagę społeczeństwa

od istotnego, moralnego winowajcy. Zależało tak bardzo na tem, iż nie cofnięto się nawet przed fałszowaniem dowodów, że wspomniane kompromitującą sprawę rzekomego szyfru.

Lecz sąd nie dał się sprowadzić z drogi prawdy. Uznał oskarżonych za winnych zamachów terrorystycznych, lecz odrzucił wszelkie niegodne podejrzenia co do przynależności ich do partii komunistycznej.

W osobach dwóch skazanych na śmierć oficerów polskich na szczęście nie mamy zdrajców Ojczyzny, jeno obłąkanych fanatyków, którzy niestety w dobrej wierze, na serjo przyjęli teatralny frazes swego bożyszczka: zdejmę mundur, wyjdę na ulicę...

Krew się połała i niestety jeszcze przelana być musi, tego wymaga nieubłagana sprawiedliwość. Niech każda kropla tej polskiej krwi spadnie na moralnego sprawcę tych ciężkich zbrodni.

Jednocześnie z wyrokiem wydanym na Bagińskiego i Wieczorkiewicza wypadło postanowienie Sejmu wydania w ręce sądu dwóch posłów: Bobrowskiego i Stańczyka uważanych przez opinię za sprawców krwawych wypadków Krakowskich.

Opinia może się mylić, zaś wydanie przez Sejm bynajmniej nie przesądza wyroku. Przeciwnie, razem z ks. Lutostawskim powiadamy: będziemy szczęśliwi jeżeli sąd udowodni, że są niewinni. Ale ta niewinność musi być stwierdzona przez sąd. Niedopuszczalnym jest samo przypuszczenie, że w Polsce ktoś, chociażby wybrańcem był narodu, może popełniać zbrodnie bezkarnie.

Społeczeństwo powinno opierać się na prawie. Wyjęci z pod prawa w ciągu bez mała półtora wieku, przywrócić do życia samodzielnego w dobie przewrotów, gdy podstawy wszelkiego prawa zdawały się być zachwiane, dziś wracamy do równowagi. Decyzję Sejmu witamy jako nawrót do praworządności, to też jakkolwiek smutne nad wyraz i ciężkie są okoliczności, w których nawrót ten się odbywa, witamy go z radością, jako zapowiedź lepszego jutra.

J. O.

Krytyka przysługuje wszystkim stronnictwom Komisja oddawna stanęła na stanowisku aby odmawiać wydania posłów, krytykujących rząd. P. Kondratowicz stwierdził w swoim raporcie, że pierwsze trupy padły wśród robotników, wskutek strzałów ze strony policji. Nawet władza nie twierdzi, że trzej posłowie kierowali akcją bojową. Prawica pociesza się, że sąd to wykryje, ale to nie jest sprawa trzech posłów, to jest atak na nietykalność poselską, na krytykę rządu. Poza temi posłami stoi solidarna lewica, stoi sprawa parlamentaryzmu i demokracji. P. Konopczyński źle uzasadnia stanowisko mniejszości w komisji domagając się wydania wszystkich trzech. Mówca omawia instytucję nietykalności we Francji, Anglii i w dawnej Polsce, oraz stwierdza, że praktyka chwili obecnej oddaliła się od tych wzorów. Musimy wyjść ze stanowiska najwyższej racji stanu. Jeżeli komisja uznała materiał początkowy za niedostateczny, minister sprawiedliwości mógł i powinien dostarczyć dalszego. Uzyskał go za pośrednictwem urzędnika prokuratorskiego. Mówca dowodzi konieczności wydania pos. Marka. Mamy straszną tajemnicę katastrofy krakowskiej, radość na Kremlu. Musimy liczyć się z uczuciem prawnym obywateli i opinią zagranicy, nie mamy nienawiści do tych posłów, nie przewidujemy ich więzienia. Może wyjdą części, ale muszą stanąć przed sądem.

Głos zabiera następnie minister Nowodworski, który stwierdza, że miał prawo delegować członka prokuratury do zastąpienia go w czynnościach nadzoru nad śledztwem.

Jako uzupełnienie do powyższej telegraficznej relacji PAT'a podajemy następujące szczegóły z przebiegu posiedzenia:

Marszałek: Przystępujemy do sprawozdania kom. Regulaminowej. Głos ma sprawozdawca, pos. Brodacki. (Nieobecny).

P. Thugutt (Wyzw.): Proponuję natychmiast przerwać posiedzenie, zwołać komisję regulaminową dla wyboru nowego referenta.

W tej chwili na salę wchodzi poseł Brodacki.

Marszałek: Ponieważ sprawozdawca już jest, wniosek pana Thugutta jest nieaktualny. Głos ma pos. Brodacki. (P. Brodacki podchodzi do Marszałka i udziela mu wyjaśnień). Ponieważ okazuje się, że sprawozdawca nie ma przed sobą aktów, niezbędnych do referowania sprawy, proponuję przedłożenie tego punktu i zajęcia się ustawą o waloryzacji, a tymczasem sprawozdawca postara się o potrzebne mu akta.

P. Barlicki (PPS): Protestuję przeciw propozycji Marszałka. Zależy nam bardzo na tem, żeby była rozpatrzona w tej, a nie innej kolejności. (Głos na lewicy. Akta już się znalazły).

Marszałek: Zarządzam 10-minutową przerwę.

Mówiono potem, że akta wszystkie miał p. Liebermann, który dopiero podczas posiedzenia udzielił ich p. Brodackiemu.

Po przerwie zabrał głos sprawozdawca, p. Brodacki: Prokurator krakowski w piśmie z 12.XI r. b. domaga się zezwolenia Sejmu na seignanie p.p. Marka, Bobrowskiego i Stańczyka. P. Markowi zarzuca się, że na zgromadzeniu w Sokole dnia 2.XI głosił, że zarządzenie mobilizacji jest gwałtem antykonstytucyjnym i robotnicy nie potrzebują się do niego stosować, używał słów obelżywych o Rządzie. Dalej, że w dniu 6.XI, gdy poległo 2 robotników, oświadczył 12.000 tłumowi, że udaje się z delegacją do wojewody, aby otrzymać satysfakcję na 2 policjantach, a gdyby tej satysfakcji nie otrzymał, zruci z siebie odpowiedzialność za następstwa. Wreszcie 7.XI przed pomnikiem Mickiewicza pochwałił dzielną postawę robotników, która zmusiła Rząd do uwzględnienia wszystkich postulatów strajkujących, kończąc, że narazie robotnicy krakowscy oddadzą zdobytą broń i wrócą do pracy.

Jako referent mniejszości za-

wem. W sprawie p. Marka, prokurator krakowski wprowadził w błąd p. Kondratowicza. P. Mayer nacownym świadkiem nie był, jednak w zeznaniach podpisanych, świadczył, że słyszał zakończenie mowy Stańczyka oraz okrzyk „Dalszych wiadomości udzieli nasza straż”. Przytaczając szereg przepisów prawnych minister stwierdził, że zarządzenia sądów doraźnych i powołania kolejarzy były legalne, odpowiedział zaś na nie były trupy wojskowych. Mówca wzywa Izbę, aby nie dopuściła do przeszkadzania w pełnieniu obowiązków tym, którzy spełniają pracę śledztwa w tak ciężkich warunkach.

Po przerwie, w czasie której obradował konwent seniorów, przyjęto wniosek o zamknięciu listy mówców i ograniczeniu przemówień.

Przemawiał pos. Lutostawski, który omawiał sprawę nietykalności.

Pos. Putek (Wyzwolenie) atakuje rząd oraz ministra sprawiedliwości, twierdząc, że sprawa wydania jest zemstą partyjną.

Po pos. Putku zabiera głos pos. Silberstein, który wypowiedział się przeciwko wydaniu.

Pos. Marek zwraca się do Izby z prośbą, aby głosowała za uchYLENIEM jego nietykalności. Kluby PPS, NPR., Wyzwolenie i Jedność Ludowa opuszczają salę śpiewając. Mniejszości narodowe śpiewają również wychodząc.

Marszałek zarządza przerwę, potem następuje głosowanie imienne w sprawie wydania pos. Bobrowskiego i Stańczyka. Wniosek uchwalono 198 głosami (dwie karty białe). Wniosek o wydanie pos. Marka wycofano.

brał głos p. Liebermann (P. P. S.) który jako adwokat bronił swego wniosku o niewydanie posłów. Przemawiał na ogół spokojnie, dopiero przy końcu zaczął grozić zemstą.

Min. Nowodworski prostował zarzuty p. Liebermanna stawione prokuraturze. Nie jest powołany do wyrokowania, ale należy ułatwić pracę śledztwu.

„Wobec tego—mówił minister—wzywam Wysoką Izbę (olbrzymia wrzawa na lewicy. Okrzyki: Precz z nim i zaciekle bicie w pulpity), aby nie dopuściła tego, by przeszkodzono w pełnieniu obowiązków tym, którzy spełniają je i w tak ciężkich warunkach. (Brawa na ławach stronnictw rządowych).

Wicemarsz. Poniatowski: Panowie, wrzawa i hałas uniemożliwił mi przywołanie mówcy w swoim czasie do porządku. Użycie przez ministra zwrotu: „Wzywam Izbę” w stosunku do Sejmu było niewłaściwe. Słowa te przywołujące wywołały na lewicy burzę oklasków, a na prawicy zrozumiałe poruszenie. Min. Nowodworski natychmiast wstał i wyszedł do przyległego gabinetu ministerjalnego. Premier Witos zwrócił się zaraz do marsz. Rataja z interwencją.

Tymczasem sala wrzała. Posłowie grup umiarkowanych ruszyli ku trybunie marszałkowskiej, około której zaczęła się żywa wymiana zdań z lewicowcami, którzy tymczasem podeszli z drugiej strony.

Wobec wrzawy p. Poniatowski odroczył obrady, a p. Rataj zwołał konwent seniorów. Trwał on półtorej godziny. Wreszcie o godz. 20.35 p. Poniatowski otworzył obrady temi słowy:

„Po przejrzeniu stenogramu i po potwierdzeniu przez p. ministra sprawiedliwości, że użyte przezeń wyrazy: „wzywam Wysoką Izbę” nie były użyte w tym sensie, jaki tym wyrazem zwykliśmy nadawać w stosowanej stale formule wezwania Sejmu do rządu, a jedynie wyrażały apel do Sejmu—następnie zwróciłem przeze mnie uwagi p. ministrowi na niewłaściwość tego wyrażenia, względnie przywołanie go do porządku temsamem cofam”.

Deklaracja ta dawała satysfakcję min. Nowodworskiemu, dzięki czemu można było przystąpić do dalszych obrad.

Ograniczono czas przemówień do 10 minut. Pierwszy zaś zabrał głos p. Lutostawski.

Sprawa ma pierwszorzędą doniosłość dla ochrony podstaw praworządności państwa. Celem nietykalności jest tylko zabezpieczenie posłów od sztywności wykonawczej, ale nie żeby z posłów stwarzać uprzywilejowany gatunek obywateli. Dlatego ilekroć poseł wejdzie w konflikt z prawem, zwłaszcza karnem, na całym świecie jest przyjęte, żeby nietykalność nie chroniła go przed ręką sprawiedliwości. Jeżeliby stanął na stanowisko oponentów, że musimy stwierdzić winę, że prokurator powinien nam ją udowodnić, to byłoby błędem kołem, zwłaszcza u nas, gdzie panuje zły i szkodliwy zwyczaj, że władze policyjne i sądowe wystrzegają się jak ognia, nawet łowienia poszlak dotyczących posła i dopiero wówczas, gdy poszlaki same rzucają się w oczy, kiedy nawet przymykane oczy władzy muszą je dostrzedz, wtedy dopiero wpływa do Izby doniesienie prokuratorskie.

Ja nie przesądzam, czy ci posłowie są winni. Będę szczęśliwy, jeżeli wyrok udowodni, że nie byli winni. Jestem jednak pewny, że w takim razie przewód sądowy wskaże innych winnych, może zagranicznych. Gdy posłowie zostaną powołani przed sąd, nie będzie mógł nikt zamieszany w tę sprawę, uniknąć stancji przed tym samym sądem. Utrudnianie więc tej możliwości, byłoby podkopaniem praworządności i bezpieczeństwa państwa.

Przystąpiono do głosowania, przez drzwi 198 przeciw 191 odrzucono wniosek p. Liebermana o odmówienie wydania wszystkich posłów.

Gdy Marszałek obwieścił wynik głosowania, zaczęła się na lewicy wrzawa. Puszczono w ruch pulpity, zaczęto tupać i krzyżeć, tak, że słowa nie można było usłyszeć. Bardziej krwawo podskoczyli w przejściu przed pierwszymi ławami ku sobie. Sytuacja była groźna. Ale z obu stron pojawili się ludzie zimnej krwi: p. Harusewicz (ZLN) z jednej a p. Moraczewski z drugiej i czuwali, by do niczego nie doszło. Szła żywa i ostra wymiana zdań.

Marszałek zarządził przerwę, a wrzawa zaczęła powoli słabnąć. Zimna krew opanowała sytuację.

Po przerwie mar. Rataj oznajmił, że przystąpi do głosowania nad wnioskami komisji, a oddzielnie podda pod rozstrzygnięcie wydania p. Marka. P. Głabiński wniósł o głosowanie imienne z listy.

P. Zuławski: My was według tej listy wystrzelamy!

Ten okrzyk daje miarę podniecenia, które panowało na sali. Gdy się uciszyło, p. Thugutt oświadczył, że lewica usuwa się od dalszych obrad na znak protestu. Zaczęto już na lewicy wychodzić, gdy p. Marek zjawił się na trybunie, aby prosić swój klub o głosowanie za uchYLENIEM jego nietykalności.

Też kluby lewicy zaczęły opuszczać salę wśród wrzawy i krzyków. Marszałek znów przerwał posiedzenie, a podczas tej przerwy lewicowcy wśród śpiewów „O czesć wam panowie magnaci” i „Na barykady” zaczęli zwolna wychodzić. Wraz z nimi chciały wyjść także mniejszości, ale wstrzymał je p. Podhirski.

Gdy się uciszyło, sekr. Ossowski zaczął wywoływać nazwiska posłów. P. Grünbaum chciał słać jakąś deklarację, ale marszałek nie udzielił mu głosu, wobec rozpoczętego głosowania, a posłowie zagłuszyli jego słowa. Obrzone mniejszości także zaczęły się wyprowadzać z sali, a będąc już blisko drzwi, zaczęły coś niesłychanie dysharmonijnie nucić. Miały to być hymny narodowe ukraińców: „Ne pora, ne pora”, białoruski „Od wieków my spali i nas rozbudziła” i żydowski „Od to owdro tykwosejnu”. (Jeszcze nie zgasły nasze nadzieje)...

Pomimo tego harmideru, głosowanie trwało.

Rezultat: 191 głosów oddano za wnioskiem komisji o wydanie pp. Bobrowskiego i Stańczyka, 2 kartki oddano białe.

Z SEJMU.

Wydanie posłów Bobrowskiego i Stańczyka.

WARSZAWA, 30.XI. (Pat.) (Sejm, Posiedzenie 83). Przyjęto wniosek komisji regulaminowej, w myśl którego posłowie otrzymują miesięczną kwotę obliczoną na podstawie pomnożenia przez 1300, mnożnej ustalonej przez Radę Ministrów dla urzędników z dodatkiem stołecznym i regulacyjnym.

Po przemówieniu pos. Dębskiego, jako sprawozdawcy komisji dla spraw zagranicznych przyjęto jednomyślnie ratyfikację trzech traktatów z Turcją, które podpisane zostały w Lozannie, traktat wieczystej przyjaźni z Turcją, umowę handlową i konwencję osiedleńczą w państwie tureckim. Posłowie wstali wznosząc okrzyki: „Niech żyje Turcja”.

Marszałek udzielił następnie głosu p. Brodackiemu, referentowi w sprawie wydania posłów socjalistycznych. Wobec nieobecności p. Brodackiego marszałek oświadczył, że w takich wypadkach sprawę przedkłada przewodniczący komisji i udzielił głosu p. Popielowi, a stwierdziwszy, że i p. Popiel jest nieobecny zaproponował ten punkt porządku przestawić do czasu, gdy nadejdzie pos. Brodacki.

Poczem p. marszałek zarządził przerwę. Po przerwie zabrał głos, pos. Brodacki, który między innymi powiedział: „W wystąpieniach pos. Marka są momenty ubolewania i potępienia godne, jednak żadne z nich nie uzasadnia zdaniem komisji zezwolenia wydania go, gdyż finałem jego przemówień

była tendencja uspakajania. Według pisma prokuratora jeden z oddziałów straży P. P. S. osaczył oddział policji i zażądał złożenia broni, na co oddział, odpowiedział odmownie. Zjawił się pos. Bobrowski i ponowił żądanie. Ta chwila, zdaniem komisji, ustala jego nietykalność. Po zajęciu przez tłum auta pancernego „Dziadek” pos. Stańczyk miał powiedzieć: „Część wojska przystąpiła do nas, część rozbroiliśmy, możemy powiedzieć, że Kraków w naszych jest rękach. Sposobów walki podawać nie mogę, nasi wrogowie nie śmiały znać naszych planów”. Podobne nawoływania uzasadnia w zupełności wniosek prokuratora o wydanie pos. Stańczyka sądowi. Pos. Bobrowski i Stańczyk stali w najbliższym promieniu zajęć i obowiązkiem ich obywatelskim pozostaje wykazać, że nie dokonali czynów zarzucanych im przez prokuratora i, że nie przychylni się do wypadków, ich przygotowanymi, rozkazem czy pochwałą”.

Sprawozdawca mniejszości pos. Lieberman, zaznacza, że pismo prokuratora przytacza określone fakty i powołuje się na świadków. Pismo jednak uznano za materiał niedostateczny. Nowych dowodów dostarczył minister sprawiedliwości oraz urzędnik Kondratowicz, w którego raporcie dominuje twierdzenie, że trzej posłowie P. P. S. wywołali rozruchy. Wzywanie robotników, by nie wychodzili na ulicę nie jest braniem udziału w rozruchach. Zostają więc mowy o powołaniu rezerwistów. To zarządzenie krytykowali posłowie.

Ostatni akt procesu o zamachy bombowe.

Sprawozdawca „Gaz. Por.“ pisze:

Jeszcze takiego napięcia nie obserwowałem na sali sądowej... Sala Nr 1 przepelniona... Wojskowi, sędziowie, policja, panie i panny. Żandarmerja w hełmach, oddział wojskowy w pełnym rynsztunku...

Ogólne podniecenie. Posađni dziś się denerwują znacznie.

O godz. 12-ej m. 20 rozpoczął swe przemówienie prokurator pułk. Janczewski.

Wśród lewicowców i żydów, których też nie brak na sali sądowej, szczególnie w loży prasowej, słyhać zjadliwe uśmiechy.

Prokurator mówił około dwu godzin. Pułkownik Janczewski nie należał, co prawda, do pierwszorzędných mówców, czasem ma usterki co do formy, lecz każde przemówienie jego jest przede wszystkim rzeczowe. Materiał śledczy zostaje zebrany i przedstawiony sądowni.

Taką była i wczorajsza mowa pułk. Janczewskiego. Nie zapomniał on o żadnym szczególe sprawy. Oddzielił argumenty ważne od mniej ważnych, przesiał przez sito balast i jaskrawe, logiczne dowody winy położył na stole sędziowskim. Pułk. Janczewski nie zapomniał podkreślić z naciskiem, że „szyr“ upadł, że został przez kogoś podłożony do sprawy. Ale „szyr“ ten (książka Marcinkowskiej) dla oskarżyciela publicznego jest bez znaczenia. O nim nawet nie wspomniano w akcie oskarżenia. Ktoś chciał skierować sprawę na błędne tory. Prokurator stanowczo nie wierzy w komunizm podsądnych, ale dowodzi, że motywy zbrodni dla prokuratora w danym wypadku są obojętne. Nader lojalnie prokurator zaznaczył, że „imię pewnej wysoko postawionej osoby („która rzekomo nie śpi“) zostało nadużyte przez Wiczorkiewicza“.

Prokurator postąpił w danym wypadku z godnością, jaka licuje z wysokim stanowiskiem rzecznika interesów państwa, ale pomimo to obrona (w szczególności adw. Przeworski) wprost rzuciła się na prokuratora.

Bardzo nerwowy żydek mecenas Przeworski z pianą na ustach wrzeszczał: „Po co prokurator wywłókił do święte dla nas imię? My wszyscy umrzemy, wszyscy o nas

zapomną, lecz imię jego złotymi literami zostanie wpisane do historii Polski... On stworzył legjony, on...“

Bez porównania taktowniej wywiązał się ze swego trudnego zadania obrońca Bagińskiego major Zieliński.

Subtelnie omawiając wszystkie, skąte zebrane wątpliwości w dowodach winy swego klienta wykazywał jego niewinność i prosił Sąd o wnikiwie w te wątpliwości, jeśli chce uniknąć strasznej pomyłki, poczem zwracając się do oskarżonego zakończył:

— Ale gdybym się mylił... Jeśli ty, panie poruczniku Bagiński, winien jesteś niewinnej krwi, zamętu w społeczeństwie, pogłębienia przepaści między stronictwami, to przynajmniej dziś, tutaj, ukorź swoją pychę przed majestatem duszy narodu, przynajmniej dziś przyznaj i uznaj, że się nie uda narzucić społeczeństwu gwałtem formy mu nienawistnej... Wierzę w zupełną czystość myśli i intencji Bagińskiego. Jeśli w swej wędrówce po gwiazdach błędził, to znajdzie tyle siły i ucieki, aby spaść ze swoją gwiazdą sprawiedliwości, że się nie ucieknie do kłamstw i przyzna. Jeśli jest winny... Na razie jestem przekonany o jego niewinności.

W ostatnim słowie podsądy Wiczorkiewicz nie nie powiedział.

Podsądy Bagiński oświadczył: Wysoki Trybunał! Nie miałem zamiaru mówić. Miałem, a to dlatego, że są wypadki, kiedy oburzenie zamyka usta. (Siada).

Sąd udał się na naradę, która trwała dwie i pół godziny.

O godz. 8 m. 10 pułk. Daniec odczytał wyrok, z którego wynika, że sąd uznał podsądných za winnych dokonania zamachu na uniwersytet warszawski, P. K. U., usiłowania wysadzenia mostów i torów i

skazał Bagińskiego i Wiczorkiewicza na wydalenie z wojska i na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Obrońcy zgłosili zażalenie niezważności i odwołanie od wymiaru kary.

Sprawa po 7 dniach przejdzie do Sądu Najwyższego Wojskowego. Przew. pułk. Daniec. Zamykam posiedzenie sądowe.

Publiczność opuszcza salę. Skazańców otacza kordon żandarmerji polowej.

ilości zboża, nafty i wytworów produkcji Kaukazu sowieckiego. Z Włoch przywożane są do Rosji części maszyn.

Likwidacja rządu Łastowskiego.

Od chwili objęcia teki przez Galwanauksausa zapoczątkowano likwidację t. zw. rządu białoruskiego Łastowskiego. W Ministerstwie do spraw białoruskich pracuje obecnie 8 urzędników zajętych wyłącznie jego likwidacją. Bataljon białoruski został zlikwidowany. Część działaczy białoruskich na czele z Rusakiem wyjechała do Rosji. Duszewski i Łastowski zajęci są wydawaniem czasopisma „Krywicz“.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikacja telefoniczna Warszawa—Wiedeń.

WARSZAWA, 1.XII. (A. W.). Od soboty rozpoczęła się komunikacja telefoniczna pomiędzy Warszawą a Wiedniem.

Propaganda komunistyczna we Francji.

PARYŻ, 1.XII. (A. W.) W miejscowości Bourgen podczas rewizji u jednego z działaczy komunistycznych policja wpadła na ślad rozgłaszanej organizacji komunistycznej, która miała za zadanie rozrzucanie w koszarach antywojskowych broszur i proklamacji. Organizacja rozciągała swe wpływy na całą Francję.

Stosunki rosyjsko-włoskie.

Krasin przyjął przedstawiciela włoskiego i norweskiego. Rozmowa z pierwszym dotyczyła stosunków sowiecko-włoskich. Stosunki te, zdaniem Krasina—bardzo się w ostatnich czasach ożywiły. So-

wiety eksportują do Włoch dużej

Kino „HELIOS“ | **JUTRO PREMIERA!**
 Sensacyjne arcydzieło polskiej sztuki kinematograf.
 Dramat serca kobiecego

Niewolnica miłości

Wielkomijski dramat erotyczny w 7 akt, z prologiem znan. nowelisty **Józefa Rolidzińskiego**
 Rzecz dzieje się w WARSZAWIE.

W rolach głównych bohaterka obrazu „Tajemnica przyst. tramw.“ **Smosarska**, Brydzińska, Malicka, **Węgrzyn** i inni. — Podczas seansów **koncert**. Będą wykonane przez artystkę warszawską, teatrów p. „*“ „Czarna Małka“ i inne polskie śpiewy. — Balet układu Parnella.
 Ten romans do nabycia we wszystk. księgarniach i kinie.



Sprawa wykrycia afery szpiegowskiej w Wileńszczyźnie.

Według informacji udzielonych nam przez czynniki miarodajne sprawa wykrycia szeroko rozgłaszanej afery szpiegowskiej w Wileńszczyźnie, o czym pisaliśmy we wczorajszym numerze, zatacza coraz większe kręgi. Dopóki śledztwo w tej sprawie trwa nie możemy ujawnić wiele interesujących szczegółów. Śledztwo prowadzone jest w żywym tempie. Najbliższe już dni przyniosą zarówno nazwiska owych 8 miu aresztowanych przedstawicieli firm jak i nazwy samych firm handlowych które w nieczy sposób dały się użyć do przemyślenia wiadomości wojskowych o naszej armji do Rosji sowieckiej.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— **Roraty.** W sobotę, 8 grudnia, o g. 7 rano w kościele po-Bernardyńskim, przy łaskawem poparciu Wielebnego Ks. Dziekana Kreto-wicza odprawione zostaną „Roraty“ na intencję pracowników drukarni: J. Zawadzkiego i Wojskowych Zakładów Graficznych D. O. K. III. („Polski Zawodowy Związek Graficzny“). Pienia religijne wykona chór kościelny pod batutą utalentowanego muzyka p. Żebrowskiego.

W piątek zaś 7 grudnia o g. 8 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych kolegów-drukarzy.

Urzędowe.

— **Pomoc w odbudowie kraju.** Wileńska dyrekcja Odbudowy w roku bieżącym wydała na potrzeby odbudowy kraju w województwach Wileńskim i Nowogródzkim 250 tysięcy metrów drzewa budulcowego w tem część z lasów prywatnych a większość z lasów rządowych. W roku bieżącym główny nacisk położony był na Województwo Nowogródzkie.

— **Zniesienie rekwiizycji mieszkań.** Jak wiadomo w dniu 25 listopada ekspirowała ustawa o obowiązku dostarczania pomieszczeń przez gminy miejskie. W związku z tem dowiadujemy się że rekwiizycje dokonane przed wygaśnięciem ustawy i z tego tytułu zamieszkiwanie w razie usunięcia się dobrowolnego lokatora, lub też usunięcia się jego na podstawie wyroku sądowego, lokale te przydzielane nikomu nadal nie będą. Lokatorom już zamieszkującym mieszkanie rekwirowane w swoim czasie przysługują prawa ustawy o ochronie lokatorów. Sprawy wszczęte z powodu rekwiizycji dokonanej przed wygaśnięciem ustawy będą rozpatrzone po terminie i w wypadku orzeczenia władzy nadzorczej, potwierdzającego rekwiizycję, mieszkania takie będą przydzielone do użytkowania. Od wszelkich rekwiizycji dokonanych po terminie 15 XI należy bezpośrednio odwoływać się do władz nadzorczych (Delegatura Rządu).

Z miasta.

— **Zuchwałstwo moskiewskie.** W pewnej pierwszorzędnej restauracji na Wileńskiej we środę wieczorem, pewne towarzystwo moskiewskie złożone z jednej damy i kilku mężczyzn zabawiło się między jedną a drugą potrawą bezceremonjalnem lżeniem wojska polskiego. Siedzący opodal przy stoliku czterej oficerowie zajęci rozmową nie słyszeli tego—dopiero samotnie siedzący w pobliżu cywil przedstawivi się jako były wojskowy, zwrócił im na to zachowajcie się uwagę. Wojskowi zażądali od niezadowolonego z polskiej armji stolika kategorycznych wyjaśnień. Sprawa oparła się o policję i komendę placu.

Łaskawi kompatryjoci bolszewików czy nie lepiej by wam powrócił pod rządy pejsatego cara i krasnej armji, i delektować się w

moskiewskich restauracjach nie tyle antrykotem ile zdechłym kotem? My was zatrzymywać nie będziemy, komu tu źle—szczęśliwej drogi!

Sprawy miejskie.

— **W sprawie podatku od lokali.** Wobec coraz częściej napływających do Delegatury Rządu zażaleń na Magistrat wymierzający podatek od lokali Delegatura Rządu, jak się dowiadujemy, zażądała wyjaśnień w jaki sposób jest wykonywana uchwała Rady Miejskiej z dn. 4 października o podatku od lokali. Zażalenia dotyczące sprawy późnego rozsyłania nakazów płatniczych co przyczynia się do opłacenia wyższego podatku, który obliczony jest w złotych polskich.

Odczyty.

— **Odczyt.** W Domu ludowym P. M. S. przy ul. Zarzeze 5, dzisiaj o godz. 6 ej w. będzie odczyt „O powstaniu listopadowym“ ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp 10.000 mp.

Z życia stowarzyszeń.

— **Koncert na Internet przy państwowej szkole ogrodniczej.** Z początkiem bieżącego roku szkolnego założono przy państwowej średniej szkole ogrodniczej Internet dla młodzieży przyjezdnej, przeważnie niezamożnej pragnącej uczyć się za wszelką cenę.

Konieczność podtrzymywania przez społeczeństwo szkół specjalnych jest tak dla wszystkich jasną, że dowodzenie jej jest zbyteczne.

Niestety internet państw. szkoły ogr. pozostaje w tak okropnych warunkach materialnych, że część rodziców czuje się zmuszoną do odbierania swych dzieci, w obawie przed ich nieomal że głodową śmiercią.

Gwoli choćby częściowego zaspokojenia potrzeb internatu organizuje się koncert na zasilenie, tak bardzo niezbędnych funduszy na zakup zapasów zimowych.

Grono wybitnych artystów popędziło ofiarnie z pomocą i dnia 5.XII w sali gim. Lelewela (Mickiewicza 38) odbędzie się „I-szy koncert muzyki polskiej“.

Na program złożą się utwory Chopina, Moniuszki, Żeleńskiego, Noskowskiego, Paderewskiego, Różyckiego i Szymanowskiego oraz sonata op. 12 (d-moll) na skrzypce prof. Michała Józefowicza.

Wykonawcami będą prof. p. p. Marcelina Klimont Jacynowa, Michał Józefowicz, Adam Ludwig, J. Siekierka i Wanda Bendzi-chówna.

Nie wątpimy, że nader sympatyczny cel tego koncertu i wybitni wykonawcy pociągną publiczność, która tłumnie weźmie udział w zapowiadzanym koncercie.

Bilety można nabywać w Księgarni Nauczycielstwa Polskiego.

— **Z T-wa „Rozwój“.** W poniedziałek dnia 8 XII o godz. 7 wiecz. na zebraniu tygodniowym członków T-wa „Rozwój“ prof. Zygmunt Hryniewicz wygłosi, dawno zapowiadany, b. interesujący

odczyt p. t. „Z tajemnic życia“ w którym będzie mówił o roli zmysłów w poznaniu zjawisk świata zewnętrznego i działalności zmysłów w świecie roślin i zwierząt.

Odczyt ten będzie pierwszym z cyklu trzech stanowiących jedną całość. Członkowie zatem i sympatycy T-wa proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

Sprawy samorządowe.

— **Wnioski Rad gminnych.** 20 Rad gminnych pow. Święciańskiego zwróciło się do Wydz. powiatowego z wnioskami o spowodowanie zawieszenia art. 14 ustawy o podatku gruntowym. Artykuł ten ogranicza wysokość podatku komunalnego do 100% państwowego podatku gruntowego. Gminy w sąlaczonych do wniosku motywach wskazują że zniszczenie lokali szkolnych, dróg i mostów które gwałtownie potrzebują remontu, wymagają większych świadczeń niż te jakie wpływają z tytułu 100% dodatku komunalnego od państwowego podatku gruntowego. Wydział Powiatowy Sejmiku pow. Święciańskiego skierował powyższe wnioski do Urzędu Delegata Rządu.

Sprawy kolejowe.

— **Odwołanie pociągu.** Dyrekcja P. K. P. podaje, iż pociąg pociągów N-r 703, odchodzący z Warszawy o godz. 19.45 i poc. pociągów N-r 704 odchodzący z Wilna o godz. 0.15, z dniem 1-go grudnia został odwołany.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś wieczorem ukaże się po raz ostatni porwijący poemat dramatyczny J. Słowackiego „Książka Marek“ z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

Popołudniu o godz. 3 min. 30 — ku uczczeniu 150 letniej rocznicy komisji edukacyjnej, wystawioną zostanie trzyaktowa komedia J. Niemcewicza „Powrót posta“ poprzedzona prelekcją.

Jutro w poniedziałek premiera tragedji Szekspira „Otello“ z p. K. Adwentowiczem — niezrównanym w roli tytułowej. Nowe dekoracje pędzla E. Kazimierowskiego. Obsadę tworzą: pp. Jaroszweska, Jaworska, Kijowska, Kieszczyński, Kurnakowicz, Ostojka—Ostaszewski, Rzecki, Nerowski i inni.

— **Teatr Wielki (na Pohulance).** Dziś — znakomita artystka szwedzka uroczą El-ną Gistedt — czarować będzie w „Księżniczce Czardaszy“, głoszącej operetkę Kalmana, w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu.

— **Przedstawienie popularne.** Dziś o godz. 3 min. 30 po poł. wystawioną zostanie w Teatrze Wielkim egzotyczna opera Puccini’ego „Madama Butterfly“ z E. Jęfimecowa w roli tytułowej. Ceny miejsc niższe o 50%.

Zabawy.

— **„Czwartki“ Ziemiarek.** Od dnia 3-go stycznia ziemianki wznawiają swoje „czwartki“, które odbywać się będą w sali hotelu Georges’a. Wejście dla pań, tak jak zwykle, tylko za rekomendacją pań gospodyń. Początek zabaw punktualnie o godz. 9½ wiecz. Dochód przeznaczony na T-wo Opieki nad dziećmi.

Różne.

— **Podziękowanie.** Zarząd Domu Dzieciątka Jezus przy ul. Subocz 15, składa najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu opuszczonych sierot za złożone ofiary: P. P. Dudo 20.000.000 mk., Prof. Siencienko 1.000.000 mk. i S. R. Kremer 2.500.000 mk.

Kronika policyjna.

— **Miły współnik.** Dnia 28 b. m. właściciel fabryki pasty do obuwia, przy ul. Wiwulskiego 4, Gordon Szłoma, zam. przy ul. Stefańskiej 20, zameldował policji, iż współwłaściciel jego Taja Zelik, zam. przy ul. Konarskiego 32, popełnił

„POLONJA“

Jutro ukaże się najciekawszy film sezonu! Wielki niesamowity film nocny z cyklu „Błęta niewolnice“

NOGNA ESKAPADA

W roli męża znakomity **Eug. Klopfer** DZIEWCZYNA z PÓŁŚWIATKA słynna z obrazu „Dr. Mabuze“ uroczą **Aud Egede Nissen**. Apasz **Antoni Edthofer**.

Dzień polityczny.

Sprawa odszkodowań.

Rząd niemiecki przesłał komisji reparacyjnej notę, wykazując, że wszystkie wypłaty w gotówce i w naturze, wypływająca z umowy między przemysłowcami niemieckimi a międzysojuszniczą misją kontroli fabryk i kopalń winne być zapisane jako aktywa Niemiec na poczet odszkodowań. Rząd niemiecki zgodziłby się na potrącenie kosztów okupacyjnych tylko wówczas, gdyby postanowienie wyszło z łona komisji reparacyjnej za zgodą sprzymierzonych.

Komisja odszkodowań postanowiła utworzenie dwóch komitetów rzeczoznawców powołanych przez mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone. Pierwszy komitet ma za zadanie wyszukiwanie środków doprowadzenia do równowagi budżetu Niemiec i stabilizacji waluty, drugi znalezienie środków do obliczania wysokości kapitałów wywiezionych z Niemiec oraz skierowania ich z powrotem.

W związku z decyzją komisji odszkodowań w sprawie powołania komitetów rzeczoznawców, donoszą, że wybór członków będzie wyłącznie komisji odszkodowań, która zaprosiła również przedstawicieli Stanów Zjednoczonych.

Stosunki rosyjsko-włoskie. Krasin przyjął przedstawiciela włoskiego i norweskiego. Rozmowa z pierwszym dotyczyła stosunków sowiecko-włoskich. Stosunki te, zdaniem Krasina—bardzo się w ostatnich czasach ożywiły. So-

wiety eksportują do Włoch dużej

ilości zboża, nafty i wytworów produkcji Kaukazu sowieckiego. Z Włoch przywożane są do Rosji części maszyn.

Likwidacja rządu Łastowskiego.

Od chwili objęcia teki przez Galwanauksausa zapoczątkowano likwidację t. zw. rządu białoruskiego Łastowskiego. W Ministerstwie do spraw białoruskich pracuje obecnie 8 urzędników zajętych wyłącznie jego likwidacją. Bataljon białoruski został zlikwidowany. Część działaczy białoruskich na czele z Rusakiem wyjechała do Rosji. Duszewski i Łastowski zajęci są wydawaniem czasopisma „Krywicz“.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikacja telefoniczna Warszawa—Wiedeń.

WARSZAWA, 1.XII. (A. W.). Od soboty rozpoczęła się komunikacja telefoniczna pomiędzy Warszawą a Wiedniem.

Propaganda komunistyczna we Francji.

PARYŻ, 1.XII. (A. W.) W miejscowości Bourgen podczas rewizji u jednego z działaczy komunistycznych policja wpadła na ślad rozgłaszanej organizacji komunistycznej, która miała za zadanie rozrzucanie w koszarach antywojskowych broszur i proklamacji. Organizacja rozciągała swe wpływy na całą Francję.

Stosunki rosyjsko-włoskie. Krasin przyjął przedstawiciela włoskiego i norweskiego. Rozmowa z pierwszym dotyczyła stosunków sowiecko-włoskich. Stosunki te, zdaniem Krasina—bardzo się w ostatnich czasach ożywiły. So-

wiety eksportują do Włoch dużej

0 50 o/ taniej niż wszędzie, kosztuje zdjęcie fotograf. w zakł. fot. „REKORD“ Szopenowska 5.

kradzież gotowego towaru i surowych materiałów na sumę 4 miliony m.p.
 — Napad bandycki. Dnia 27-go b. m. 6-ciu bandytów uzbrojonych w karabiny dokonało napadu rabunkowego na mieszkańca wsi Luboka, gm. Chocienczyńskiej, pow. Wilejskiego, Teodora Jakobowskiego.
 Bandyci zrabowali konia z wozem, który naleadowali zrabowanymi tamże rzeczami, wartości 2 miliony i pojechali w stronę Rosji Sowieckiej.
 Dochodzenie w toku.

— Podchwycenie przemytnika. Dnia 30 u. m. został zaarrestowany Kateniński Lejba za nielegalny przewóz sacharyny.
 — Bez dowodów osobistych. Dnia 30 listop. policja zatrzymała Kumanowa Jankiela i Watentykowicz Janinę bez dowodów osobistych.

— Kradzież „Marysieńki Nr. 27.“ Anieła Czaroszkiewicz zameldowała policji o kradzieży, ubiegłej nocy, z brzegu rzeki Wilji, łodzi pod nazwą „Marysieńka Nr. 27“.



„SIWE WŁOSY“
 niedostrzegalnie, trwale usuwa
„ORIENTINE“
 przywraca im naturalny połysk i miękkość; prosty w użyciu, bezwarunkowo nieszkodliwy.
 DO NABYCIA WSZĘDZIE. (—) (—) (—) PARFUMERIE D'ORIENT VARSOVIE.

— Z garażu Juliana Kitki (Witoldowa 8) skradziono części samochodowe wartości 700 milion. mk. Rubinsztejn Dawidowi zam. przy ul. Tartaki 28, skradziono z mieszkania różnych rzeczy wartości 200 mil. m.

— Śmierć posterunkowego pod pociągiem. Dnia 1-go grudnia r. b. na torze kolejowym w odległości 1 kilometra od stacji Landwarowo, znaleziono zabitego przez pociąg posterunkowego tutejszego Okręgu, Amocha Broni-ława.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud. Nar. m. Wilna.

Dzisiaj w niedzielę dnia 2 grudnia r. b. o godz. 6 ej wiecz. w lokalu Redakcji „Dziennika Wileńskiego“ Dominikańska 4. **Sprawozdanie poselskie p. A. Zwierzyńskiego**, na które wzywa się członków Zarządów Kół Związku Lud. Nar. Wstęp dla zwykłych członków związku tylko za okazaniem legitymacji.

Kóło dz. „Snipiszki“ w niedzielę, dn. 2 grudnia r. b o godz. 12 i pół po poł. w lokalu przy ul. Włkomierskiej pod Nr. 1.

We Wtorek d. 4.XI. b. r. o godz. 8 w. zebranie członków Zarządu Koła „Śródmieście“ w lokalu przy ul. Trockiej 11 m. 7. Zarządy Kół Zw. Lud. Nar. „Śródmieście“ i „Snipiszki“ podają do wiadomości że biura prezydium wyżej wymienionych kół są czynne we Wtorki i Piątki od 5 do 7 w. „Śródmieście“ w lokalu Trocka 11 m. 7. „Snipiszki“ Mostowa 16 (biuro miernicze) gdzie są przyjmowane wpłaty na poczet składek miesięcznych, oraz zapisy nowych członków.



CHRONI WZROK **OSZCZĘDZA PRĄD**

PHILIPS ARGENTA

Kino-teatr **„HELIOS“** ul. Wileńska 38. **DZIS CUDO FILM!**

„SZEIK“ ROMANTYCZNA PRYGODA PARYŻANKI w rol. główn. gwiazda Ameryki **Rudolf Walenino** najpiękniejsza Agnes Ayres. Fascynujący dramt w 8 aktach. męczyzna zdobywca serc.

Kino-teatr **„Polonja“** Mieciewicza 22. Dyr. G. Slepjan. **DZIS OSTATNIA NOWOŚĆ SEZONU!**

GINĄCE ŚWIATY Cała akcja odbywa się w W. W. W. W. W. W. Współczesny dramt życiowy w 6 ciu akt. W roli głównej słynna **Marja Leyko**.

Kino-teatr **„Piccadilly“** ul. Wielka. **Dzisiaj Wybitny obraz!**

Znakomity amerykański znany **ZŁOTY CHŁOPAK** sześcioletni cud—dziecko **Joe Coogan** i znakomity tragik **Lowis Bonison** występuje w amerykańsk. awantur. dram. w 6 w akt. p. t. **„OGNISTE ZNAMIE“** (Nelli wychowawca kowboja) wytwórni „Goldwyn-Pictues“. Nad program: Prezydent Wojciechowski nad Polskim morzem słiczne zdjęcie z natury.

Polskie Kino **„JUTRZENKA“** Wielka 94. **BACZNOŚĆ WILNIANIE!** Wielki przewrót kinematografji. Tryumf fotografii kolorowej. Dziś Najnowszy! Najspanialszy! Nigdy dotychczas niewidziany szlagier Francusk. wytwórni B-cia PATHE. Na ekran. wszyt. w natur. kolor. **SUŁTANKA MIŁOŚCI** z cyklu 1001 nocy. Wschod. egzotyecz. dram. w 2-oh ser. 10 akt. razem na tle mil. opowieści z krainy słońca i kwiatów. W rolach głównych słynni N. Kowanko i Rimski artyści Teatrów carskich w Piotrogradzie

Sanki parokonne okazynie sprzedam. Informacji udzieli p. Julja Horodniczyna ul. Św. Anny 7.

Przepisywania na maszynie, pisanie podań, tłumaczenia. **Dr. Marjan Mienicki** Choroby weneryczne syfilis i skórne (leczenie szt. słoncem górskim). Orzeszkowej Nr. 3, (obok restauracji Wróblewskiego). Wileńska 34 m.3. Przyjmując od4—7.

OGŁOSZENIE O SUBSKRYPCJI.
 Zarząd „Towarzystwa Wód Mineralnych Druskieniki“ niniejszem podaje do wiadomości p. p. akcjonariuszy, że zgodnie z postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu, ogłoszonym w N-rze 269 „Monitora Polskiego“ z dnia 26-go listopada 1923 r. Kapitał akcyjny Spółki zostaje powiększony o 299 999.808 mkp., czyli do marek 301.295.808 drogą wypuszczenia II emisji w ilości 1.388.888 sztuk nowych akcji, nominalnej wartości marek 216 każda, na następujących warunkach:
 1) Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej, w stosunku do ilości posiadanych akcji.
 2) Reparytacja tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej.
 3) Cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonariuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na mk. 5.000, z których marek 216 przeznaczają się na kapitał zakładowy, reszta zaś, po pokryciu kosztów, z emisją nowych akcji związanych na kapitał zapasowy.
 4) Pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzedniej z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1-go stycznia 1924 r.
 5) Zgodnie z powyższym Zarząd niniejszem wzywa p. p. akcjonariuszy do wykonania praw poboru II emisji w terminie miesięcznym, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego
 6) Celem wykonania praw poboru p. p. akcjonariusze zechcą zwracać się do Banku Zjednoczonych Przemysłowców, pod adresem Warszawa Plac Napoleona Nr 3.
 7) Jednocześnie uprasza się p. p. akcjonariuszy o składanie także akcji I-jej emisji do osteplowania przy wydawaniu świadectw tymczasowych na nową emisję.
 ZARZĄD.

TOWARZYSTWO DLA HANDLU I PRZEMYSŁU TECHNEX
 inż. **A. TUREK-ZBYDNIOWSKI i S-ka**
 WARSZAWA, Foksal 16 a, TELEF. 201—92 i 118—68.
 posiada na sprzedaż: lokomobile Lanza i Wolffa, maszyny i kotły parowe, silniki spalinowe różnych wielkości.
 Okazyjnie do sprzedania kompletne urządzenie **tartaku** jedno i dwutrakowego oraz **beczkarni**.
 Traki, kolejki, wózki.
 Bliższych informacji udzieli przez poniedziałek i wtorek od godz. 4 do 6 po poł. Hotel Europejski Nr. 8.

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.
 powiadamia pp. ubezpieczonych, że w celu uniknięcia natłoku i wyczekiwania w kolejkach przy pobieraniu zasiłków pieniężnych, od dnia 6-go grudnia takowe będą wypłacane nazajutrz po przedstawieniu wymaganych dowodów.
 1-go grudnia 1923 r. (—) Dr MALESZEWSKI w/z KOMISARZ KASY CHORYCH m. Wilna.

Zgubiono przedwojenny akt zastawn. (zakładna) wydany przez Jana Kostrowickiego pod zastaw majątku Kościelniew Anieli Kostrowickiej—a przez tę ostatnią przekazany Zofji Kowerskiej. Znalazcę za wynagrodzeniem uciąża się zgłosić do adwokata Macieja Bajraszewskiego Mickiewicza 41 m. 2 Akt dla osób trzecich bez wartości. Zastrzeżenia poczynione

Na zbliżający się karnawał!
 Udziela codziennie lekcji najnowszych tańców. **Nauczyciel tańców SZRAJBMAN** ul. Wileńska 20.

ZAMIAST KOKSU do MOTORÓW na GAZ SSANY
KOKSIK, zawierający o 50% więcej gazu od koku gazowniczego od koku, lat 3-oh z wielkimi powodzeniem używany do pedzenia motorów gazo ssących (w użyciu 110 motorów). Sprzedajemy 10—20% taniej od koku. W stosunku do drzewa kalkuluje się o 100% taniej.
 Do nabycia w każdej żądanej ilości i natychmiastowej dostawy w firmie **MEVE GAJEWSKI** sp. z ogr. odp. Warszawa, Jerozolimka Nr. 108. — Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 12. — Łódź, Piotrkowska Nr. 4+.
 Poszukiwani są zdolni i sumienni agenci.

Dr. Med. E. Suszyński choroby weneryczne skórne, piciowe od 1—2 i od 4—7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

K. DĄBROWSKA Niemiecka 3—6. Pianina, fortepiany najwyższej jakości do wdzierzawienia

SZKOŁA KROJU R. GISIN S to Jańska 2 przyjmuje uczni i uczennice po cenach dostępnych. (Inwalidom i biednym bezpłatnie). Tamże sprzed. się formy.

KTO CHCE ZAOSZCZĘDZIĆ Przerabiam żakiety i swetry na nowe i przyjmuję obstalunki wszelkiego rodzaju z nowej i starej wełny w pracowni skl. gal. S. Romaszkiwicz 1-sza Portowa 6 d. Notujcie nie powtórzę się.

RZADKA OKAZJA. Sprzedaje się rozmaite resztki sukienne i wełniane na damskie i męskie kostjmy i na palta po cenach dostępnych. Wielka 22, m. 1, obok hotelu Nizszkowskiego, drugie piętro wejście z bramy.

Prowizor poszukuje miejsca w aptece lub w innej branży. Adr.: ul. Wilejskiej (Tombackowa) 29 m. 5.

Zarząd Spółdzielni Spożywczej Pracowników Państwowych ziemi Wileńskiej, (ul. S-to Jańska, 13) podaje do wiadomości członków tejże Spółdzielni, że w dniu 9 grudnia r. b. (niedziela) o godz. 4 po poł. w lokalu Związku Stowarzyszeń Spożywców przy ul. W. Pohlulanka, 7 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków w sprawie uzupełnienia statutu. Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych osób.

DOKTOR A. BLUMOWICZ spec. choroby weneryczne syfilis i skórne. Mała Pohlulanka 12 (róg Teatralnej) Przyjm. 9—1. 3—7.

Dr. D. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, moczopł., syfilis i skórne. Pr. 9—1 i 5—8 ul. Ad. Mickiewicza 24. Kobieta lekarz **Dr. Szwarc-Zeldowicz** Choroby kobiece, weneryczne i moczopł. Pr. od 12—5. ul. Ad. Mickiewicza 24.

Do sprzedania sanki „blegunki“ w zupełie dobrym stanie Dowiedzieć się: Rosa, za cmentarzem. Sklep spożywczy J. Urbanowicza.

Kupię 2 pary drążków do portjer. Wiadomość ul. Bankowa 15 m. 12. Jakubowski.

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

Dr. J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. 14—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.

Tanio sprzedam lub zamienię na wyżła rocznego dobermanna bardzo ładnego. Oferty pocztą Święciany, Blakiska, C. Ławrynowicz.

Ākuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wilejskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Obrazy olejne przywiezione z majątku sprzedają się. Mickiewicza 42, m. 7.

Okazyjnie do sprzedania rzeczy luksusowe. Zaręczona 12, m. 2 od 12—2 po poł.

Zgubiono torebkę skórzaną ze świadectwem szkolnym i nominacją nauicyielską, wydana na imię Aleksandry Gardielikówny. O zwrot takowych uprasza się: Ignacowski zał. 12—3. Za wynagrodzeniem. Dokumenty unieważniają się.

Zgubione: legitymację kolejową Nr. 1683 b. zezwolenie na broń 362/82710 i książkę opatową Nr. 813 wydane na imię Adama Górskiego, unieważniają się. Adres Zelazna Chatka 31.
D-r. medycyny B. SZYRWINDT Dr. D. KENIGSBURG Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7. choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4.

Pracownia damskich ubiorów Ludwika Jasińskiej Wielka 5 m. 1. (2-gie podwórze na lewo.)

Buchalter rutynowany z 30 letnią praktyką mający odpowiednie referencje poszukuje kierowniczej posady. Oferty nadsyłać: Zwierzyniec, Fabryczna 39-a Kobecki.

Dom z zabudowaniami do sprzedania w powiecie Wileńskim, gm. Mickuńskiej, w zaś. Krynica. Dowiedzieć się: Adam Hofubowski, w maj. Kretyglówka gm. Mick.
Rządca do majątku ziemskiego potrzebny. Niezbędne solidne rekomendacje. Zgłaszać się do dyrekcji wileńskiego Syndykatu Rolniczego Zawalna 9. Okazyjnie do sprzedania książki: Zoologja Brema, Botanika—Kernesa, Geologja—Nejmar, Historia—Gielngold's, ul. Słowackiego 10 m. 14.